

Od farmacji do rekreacji - wycieczka członków terenowego koła PZN w Hajnówce

Dwudziestego piątego sierpnia br. spod Urzędu Miasta w Hajnówce o 7.30 dwudziestoosobowa grupa wyruszyła na jednodniową wycieczkę do Muzeum Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, do Uniwersyteckiego Centrum Przyrodniczego im. Profesora Andrzeja Myrchy oraz do Stadniny koni i klubu jeździeckiego "Kres" w Jurowcach.

W Bielsku Podlaskim dołączyła do nas przewodniczka wyprawy Pani Agnieszka, która opowiadała nam co mijaliśmy po drodze.

Zanim udaliśmy się do Muzeum Medycyny i Farmacji, odbyliśmy krótki spacer podziwiając piękne ogrody przy Pałacu Branickich.

W Muzeum Medycyny i Farmacji zostaliśmy najpierw skierowani do laboratorium, w którym każdy wykonał gipsowy odlew miniaturowego Pałacu Branickich.

Następnie, przenieśliśmy się w świat dawnej farmacji, gdzie mogliśmy obejrzeć jak wyglądała apteka z przełomu XIX i XX W. Można tam było samodzielnie wykonać tabletkę i pigułkę.

Potem obejrzeliliśmy gabinet okulistyczny, laryngologiczny i stomatologiczny. Na końcu zaś szpital polowy.

Kolejnym przystankiem było zwiedzanie Uniwersyteckiego Centrum Przyrodniczego im. Profesora Andrzeja Myrchy. Najpierw przemierzaliśmy się po sztucznej trawie, a w tle słychać było śpiewające ptaki, można też było dotykać wypchane zwierzęta m.in. żubra, kunę leśną, wilka, łosia, tchórza czy dzika.

Przewodnik w niezwykle zajmujący sposób opowiadał o wystawach w muzeum.

Mogliśmy podziwiać: Przyrodę północno-wschodniej Polski; Skamieniałości z osadów polodowcowych; Rośliny chronione i charakterystyczne Podlasia; Faunę mórz podzwrotnikowych; Stawonogi tropikalne; Przyroda rejonów polarnych; Filogeneza zwierząt tkankowych; Ewolucja naczyniowych roślin lądowych; Minerale i skały i Życie na Ziemi - zarys dziejów; Hodowle terraryjne.

Na koniec odwiedziliśmy gabinet Ryszarda Kaczorowskiego Ostatniego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, w którym znajdują się meble, księgozbiór oraz pamiątki rodzinne przeniesione z warszawskiego gabinetu pozostałego po zmarłym tragicznie w 2010 roku Prezydencie Kaczorowskim.

Po tylu wrażeniach, pojechaliśmy do Stadniny koni i klubu jeździeckiego "Kres" w Jurowcach.

Klub Jeździecki „Kres” w Jurowcach powstał w 1990 roku, natomiast pierwsze konie w tym miejscu pojawiły się już w 1981 roku, były to: Serpa, Czarka, Iskra.

W stadninie znajdują się: kłusaki rosyjskie, kłusaki orłowskie, ukraińskie konie wierzchowe, achatekiniec i konie czystej krwi arabskiej.

Oferta stadniny jest bogata, gdyż organizowane są zajęcia rekreacyjne oraz hipoterapia. Jest też szkółka jeździecka dla dzieci i dorosłych, której uczestnicy biorą udział w wyścigach konnych ogólnopolskich i międzynarodowych. Na terenie znajduje się również pensjonat dla koni.

Przy ognisku, bigosie i kiełbaskach właściciel opowiadał nam o swojej działalności i pasji, którą są konie.

Tuż przed powrotem mogliśmy pogłaskać konie: m. in. Sara, Mana, Rejs, Omarr i kucyka Lili.

Wycieczka została zrealizowana między innymi dzięki środkom finansowym z 1% podatku przekazanym na rzecz Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Hajnówce.

